

SABANILLA

L.dz. 76/44.

dnia 24 kwietnia 1944 r.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

z BRAZYLIJI

II (kwiecień)

RZĄD

( Rzekomo bliskie zmiany personalne)

444

Wpływ dn. 5. V. 1944.  
L. dz. 474/44.....  
Przydział.....

W kołach pałacu Catete ( Dom cywilny i wojskowy Prezydenta) oraz w brazylijskim MSZ mówi się o bliskich zmianach w Rządzie, które oznaczałyby pewien zwrot na prawo.

I tak: w najbliższym czasie ma zostać Ministrem Spraw Wewnętrznych pułk. Filinto MULLER, były szef Policji Federalnej w Rio de Janeiro i prawa ręka Ministra Wojny gen. Dutra. Zmiana ta oznaczałaby wzmocnienie frontu anty-sowieckiego.

Minister Pracy Marcondes FILHO, o którego ustąpieniu wiele się mówiło w ostatnich czasach, ma pozostać na swoim stanowisku. Uważany za "zachowawcę" Marcondes FILHO w rzeczywistości jest człowiekiem "postępowym" i zwolennikiem reform społecznych.

Stanowisko interwentora stanu São Paulo ma jakoby opuścić Fernando COSTA, przewidziany rzekomo na miejsce Ministra Koordynacji i Mobilizacji Ekonomicznej João ALBERTO, który z kolei zostać ma Ambasadorem Brazylii w Sowietach. (Wiadomość potwierdzona przez Stanisława).

Fernando COSTA uważany jest przez "demokratów" za człowieka związanego z wielkim przemysłem i finansierą.

Natomiast bezpośrednim kandydatem ministra spraw zagr. Oswaldo ARAÑHÁ na Ambasadora w Sowietach jest LEITÃO da CUNHA, obecny przedstawiciel Brazylii przy Francuskim Komitecie Narodowym w Algierze.

D.A. S.P. ( Departamento Admin. dos Serviços Públicos - Departament Administracyjny Służby Publicznej - Szczegółowe wyjaśnienie roli tej instytucji dałem w Raplocie monograficznym o Brazylii L.dz. 59/43 z dnia 12.4.43 str. 18 punkt : Wykonywanie władzy) ma być wzmocniony przez przydzielenie doń "Biura Planowania". Dyrektor tej ważnej instytucji Simões LOPEZ ( przyjaciel Polski) ma bardzo silną pozycję u Prezydenta VARGAS'a. Dzięki Simões LOPEZ radca polskiego Min. Pracy dr. St. Fischlowitz opracował brazylijskie prawo ochrony pracy.

( inf. Gaduła)

W O J S K O - L O T N I C T W O - M A R Y N A R K A .

- Oficerowie Brazylijskiego Korpusu Ekspedycyjnego otrzymali rozkaz uczenia się po francusku. W związku z tym wśród oficerów 1-ej Dywizji panuje przekonanie, że wojsko brazylijskie zostanie użyte do okupacji Francji lub kolonji francuskich.

( inf. Lady )

- Pośród oficerów 1-ej Dywizji Korpusu Ekspedycyjnego panuje duże niezadowolenie z ostrych rozkazów, które zabraniają im udawania się z miejsca postoju ( Vila Militar) do pobliskiego Rio de Janeiro. Tylko w wyjątkowych wypadkach otrzymują oni przepustki. Dowództwo KOrp. Eksp. wydało ten -surowo przestrzegany - rozkaz w obawie chorób wenerycznych.

- Żołnierze 1-ej Dyw. K.E. skarżą się też na złe odżywianie w obozie. Intendentura brazylijska jest w toku organizacji przy pomocy oficerów USA.

( inf. cpt. Walters USA)

- W szkole Mechaników Lotniczych ( Escola Tecnica de Aviação) w S. Paulo wydarzył się fakt zbiorowego złamania dyscypliny (strajku). Incydent jednak został szybko zlikwidowany, chociaż wiadomości o nim przedostały się nazewnątrz szkoły. Po dochodzeniach Dowództwo Szkoły doszło do przekonania, że zajścia były wynikiem agitacji politycznej.

Dowódca Szkoły ppłk. João M E N D E S da S I L V A , inżynier-pilot w przemówieniu swym, potępiając zachowanie się uczniów, oświadczył, że ten, który rozpoczął strajk jest prawdopodobnie komunistą, którego on znajdzie i każe rozstrzelać.

( inf. Martins )

- W dniu 21 b.m. w Arsenale Brazylijskiej Marynarki Wojennej w Rio de Janeiro nastąpił z niewyjasnionych dotąd przyczyn wybuch, od którego zginął na miejscu Dyrektor Arsenalu Komandor Oscar P E R E I R A de S O U Z A e A L M E I D A oraz 3-ech robotników. Kilkunastu robotników i marynarzy zostało rannych.

W gabinecie Ministra Marynarki uważają, że wybuch był aktem sabotażu ze strony wydalonych z Marynarki komunizujących podoficerów, z których nie wszyscy jeszcze zostali definitywnie zwolnieni ze służby. Prasa podała tylko krótką wzmiankę o śmierci komandora A L M E I D A i o mianowaniu go pośmiertnie kontr-admirałem. Dochodzenie w toku. Charakterystyczne jest, że prowadzący dochodzenie komandor João G U I M A R A Ë S de L O P E Z nie dopuścił rzekomo przedstawicieli Marynarki USA do śledztwa, pomimo, że -jakoby -w wypadku był ranny również jeden puzkarz amerykański.

( inf. z gabinetu Min. Mar.)

S P R A W Y W E W N Ę T R Z N E

W dniu 24 marca r. b. Towarzystwo "Centro de Cultura Afro-Brasileira" ( Tow. "kolorowych" brazylijan ) obchodziło ośmiolatec swego istnienia, jednocześnie organizując uroczystość na cześć generała M a n o e l R A B E L L O (znanego z raportów sytuacyjnych) "demokratycznego" generała oraz na cześć profesora A R T H U R R A M O S .

Specjalnie honorowano jednak gen. R A B E L L O ( który ostatnio został mianowany wiceprzewodniczącym Wojskowego Trybunału Najwyższego), gdyż

część członków Tow. Cultura Afro- Brasileira należy również do Tow. "Amigos da America"- komunizującego stowarzyszenia, któremu przewodzi właśnie gen. Rabello.

Zebrań przewodził prezes Tow. AMIGOS da AMERICA - A l b e r t o T O R R E S . Przemówienia wygłosili przedstawiciele "kolorowych" z Dystryktu Federalnego, S. Paulo, Rio Grande do Sul, Pernambuco i Piaui.

Wszyscy "kolorowi" mówcy domagali się lepszych warunków życia dla murzynów i innych "kolorowych" brazylijan. Przedstawiciel Dystryktu Federalnego oświadczył, że "obecnie czas już oddać sprawiedliwość Rosji Sowieckiej" i zapowiedział, że murzyni brazylijscy po tej wojnie rozpoczną nową walkę o prawa wszystkich uciskanych narodów czarnych czy białych.

### R U C H R E W O L U C Y J N Y

Zarówno w południowych, jak i północnych stanach Brazylii rozpoczął się rozwijać ruch rewolucyjny, mający na celu - za przykładem Boliwji i Argentyny - obalenie obecnego rządu i powołanie do życia J u n t y R z ą d z ą c e j która -stosownie do rozpowszechnianego manifestu -miałaby przeprowadzić wybory do nowej Konstytuandy.

Istnieją dwa centra tej propagandy:

Jedno w mieście J u i z d a F ó r a, skąd rozesłano pierwsze manifesty drugie - w S. Paulo, gdzie wytłoczono drugi manifest.

Data wybuchu rewolucji została rzekomo wyznaczona na dzień 7 września, względnie 15 listopada. Nie wykluczone jest, że ruchawka wybuchnąć może wcześniej, o ile nadarzy się odpowiednia sposobność.

Manifesty są kolportowane bardzo ostrożnie w Paranie ( m.i.ż. w Kurytybie, gdzie rzekomym agentem rewolucjonistów ma być syn zmarłego pułkownika gwardji Ottona Maciel'a, który odgrywał poważniejszą rolę za czasów poprzedniego regime'u.)

Jednym z przywódców ruchu ma być spensjonowany pułkownik wojsk federalnych F O N T O U R A, który przez pewien czas pełnił służbę w garnizonie w Kurytybie.

( inf. Klon )

